

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 03 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 03 lutego 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa A. W.

**przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.
(dawniej : (...) S.A. z siedzibą w W.)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 06 sierpnia 2021 r.

sygn. akt VC 252/21

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 3 lipca 2020 roku powódka A. W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3 034,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, że 28 maja 2008 roku powódka zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Pozwana poinformowała powódkę pismem z 18 września 2015 roku, że z uwagi na złożoną rezygnację umowa została rozwiązana, a wartość konta podstawowego na dzień rozwiązania wynosiła 15 476,84 zł. Pozwana, opierając się na ogólnych warunkach ubezpieczenia (dalej: OWU), od wartości podstawowej pobrała kwotę w wysokości 3 034,77 zł i tym samym na konto powódki została przekazana kwota w wysokości 12 442,16 zł.

Zdaniem powódki opłata likwidacyjna zatrzymana na skutek zakończenia obowiązywania umowy stanowi świadczenie nienależne w świetle art. 410 k.c., dlatego, że została pobrana wskutek abuzywnych postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Pozwana, działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazała nadto, że nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem. Zgodnie z § 44 OWU i pkt. 10 tabeli opłat i limitów, w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia i wypłatą wartości polisy, pozwana była uprawniona do potrącenia opłaty likwidacyjnej, która wynosiła 1-krotność składki podstawowej należnej za pierwszy rok trwania polisy, tj. 2 880 zł. Dodatkowo na podstawie § 45 OWU i pkt 11 tabeli opłat i limitów pobrała 1% wyliczonej wartości podstawowej polisy tytułem przysługującej jej opłaty od wykupu, tj. 154,77 zł. Jak podniosła pozwana, potrącone opłaty stanowiły 19,60% wartości rachunku podstawowego. W jej ocenie celem umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest przede wszystkim inwestowanie środków, a ich cechą jest długotrwałość.

Dalej pozwana podała m.in., że wysokość opłaty pozostaje w rzeczywistym i adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez nią wskutek rozwiązania umowy ubezpieczenia, pozwana wypłaciła pośrednikowi prowizję w łącznej wysokości 3.940 zł. Przed zawarciem umowy powodowi zostały doręczone OWU i Tabela opłat i limitów. Wartość wykupu stanowi główne świadczenie pozwanej w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., a ponieważ postanowienia dotyczące wypłaty tej wartości zostały sformułowane jednoznacznie, nie mogą być one uznane za niedozwolone postanowienia umowne w ramach kontroli incydentalnej.

W piśmie procesowym złożonym na zobowiązanie Sądu Rejonowego pełnomocnik powódki wskazał, że postanowienia umowy nie zostały uzgodnione z powódką indywidualnie, do głównych świadczeń stron nie należała opłata likwidacyjna, ani opłata od wykupu, nie pokrywały one rzeczywistych kosztów pozwanego.

Wyrokiem z dnia 06 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, sygn. akt V C 252/21:

1) **oddalił powództwo;**

2) **zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

28 maja 2008 roku powódka A. W. zawarła z pozwanym (...) S.A. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Umowa została potwierdzona polisą nr (...). W ramach umowy powódka miała opłacać podstawową składkę miesięczną w wysokości 244,88 zł, którą strony zgodnie zaokrągliły do kwoty 240 zł miesięcznie. Zakresem ubezpieczenia objęte były dwa zdarzenia: śmierć ubezpieczonego – wówczas świadczenie ubezpieczeniowe stanowiło wartość polisy + 100 zł oraz dożycie przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia – wówczas świadczenie ubezpieczeniowe stanowiło wartość polisy. Umowa została zawarta na czas nieokreślony (§ 49 OWU).

Do umowy miały zastosowanie OWU o indeksie (...). Zgodnie z § 3 OWU zawarta przez strony umowa była umową ubezpieczenia. W § 5 ust. 1 OWU wskazano zaś, że przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonej, a w § 36 ust. 1 OWU, że w celu inwestowania środków pochodzących ze składek Towarzystwo oferuje ubezpieczającym ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe.

Zgodnie z § 33 ust. 1 OWU umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu z dniem złożenia Towarzystwu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia, chyba że w oświadczeniu ubezpieczający wskazał termin późniejszy. Jeżeli umowa została rozwiązana na skutek okoliczności, o których mowa w § 33 ust. 1 OWU, Towarzystwo dokonywało umorzenia jednostek uczestnictwa zewidencjonowanych na rachunku podstawowym oraz na rachunku dodatkowym. W celu dokonania wypłaty wartości polisy ubezpieczający był zobowiązany doręczyć Towarzystwu wniosek o dokonanie wypłaty wartości polisy oraz przedłożyć potwierdzoną przez notariusza lub przedstawiciela Towarzystwa kopię dokumentu potwierdzającego jego tożsamość oraz tożsamość ubezpieczonego, jeżeli ubezpieczony był beneficjentem wykupu. Złożenie wniosku o wypłatę skutkowało rozwiązaniem umowy ubezpieczenia, a Towarzystwo

dokonywało jednorazowej wypłaty wartości polisy w terminie 30 dni od dnia doręczenia Towarzystwu wniosku i przedstawienia wskazanych dokumentów. Kwota wartości polisy przeznaczona do wypłaty była pomniejszana o należną opłatę likwidacyjną oraz opłatę od wykupu w wysokości określonej w Tabeli opłat i limitów (§ 29 ust. 4 OWU).

Zgodnie z § 44 i 45 OWU opłata likwidacyjna i opłata od wykupu były pobierane od kwot należnych ubezpieczającemu z tytułu wypłaty wartości polisy, z wyłączeniem wypłaty wartości polisy wskutek wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w przypadku określonym w § 51 ust. 8 OWU (zmiana regulaminów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych), a także w przypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy. Opłata likwidacyjna pobierana była w przypadku złożenia wniosku o dokonanie wypłaty w razie wypowiedzenia umowy ubezpieczenia w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy (z zastrzeżeniem § 19 ust. 7 OWU), a opłata od wykupu – w razie złożenia wniosku o dokonanie wypłaty w okresie pierwszych dwudziestu lat polisy.

10 września 2015 roku powódka złożyła do pozwanej wnioski o rozwiązanie umowy. W piśmie z 18 września 2015 roku Towarzystwo potwierdziło rozwiązanie umowy ubezpieczenia. Jednocześnie wskazano, że zrealizowano dyspozycję dotyczącą wypłaty wartości polisy w kwocie 12 442,16 zł, zgodnie z następującym wyliczeniem: 15 476,84 zł tytułem wyliczonej wartości podstawowej, 0,09 zł tytułem wyliczonej wartości dodatkowej oraz 3 034,77 zł tytułem kwoty potrąceń. Jednocześnie wskazano, że kwota 12 442,16 zł została wypłacona na rachunek powódki 17 września 2015 roku.

Opłata likwidacyjna stanowiła iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy (§ 44 ust. 2-4 OWU). Zgodnie z Tabelą opłat i limitów opłata likwidacyjna w ósmym roku trwania umowy wynosiła 1,0 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy, tj. $1,0 \times (12 \times 240 \text{ zł}) = 2880 \text{ zł}$.

Opłata od wykupu była określona procentowo w stosunku, w jakim w dniu jej naliczenia pozostawała do wypłaty wartość podstawowej polisy lub odpowiednio do wypłaty wartości podstawowej (§ 45 ust. 2-3 OWU). Zgodnie z Tabelą opłat i limitów opłata od wykupu wynosiła od 1. do 10. roku polisy 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. Ponieważ wartość polisy w dniu wykupu wynosiła 15 476,84 zł, to $1\% \times 15 476,84 \text{ zł} = 154,77 \text{ zł}$.

W trakcie trwania umowy pozwana, zgodnie z § 40 ust. 1 OWU, pobierała następujące opłaty w wysokościach określonych w Tabeli opłat i limitów: 1) opłatę za ryzyko ubezpieczeniowe, 2) opłatę administracyjną, 3) opłatę za zarządzenie, 4) opłatę likwidacyjną, 5) opłatę od wykupu, 6) opłatę operacyjną. Przy czym jeżeli umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu, Towarzystwo pobierało opłaty, o których mowa powyżej w pkt 1-3, w wysokości proporcjonalnej do okresu, za który były należne (§ 40 ust. 2-4, § 41-43 OWU).

Pismem z 6 marca 2020 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.034,77 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W piśmie z 12 marca 2020 roku pozwana udzieliła odpowiedzi, w której wskazała, że Towarzystwo nie znajduje podstaw do zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu.

W związku z zawarciem polisy nr (...) z powódką, pozwana naliczyła i wypłaciła, zgodnie z umową agencyjną nr (...) z 12 listopada 2007 roku, prowizję podstawową dla E. N. w wysokości 1.320 zł, natomiast dla Agenta (...) prowizję w kwocie 2.640 zł.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, a spór sprowadzał się w istocie do oceny prawnej. W szczególności bezsporne było, że umowa została rozwiązana i pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę 12 442,16 zł. Bezsporna była również wysokość roszczenia powoda i sposób jego obliczenia. Spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół postanowień OWU, stanowiących integralną część umowy i możliwości zakwalifikowania ich jako abuzywne.

Postanowienia te przewidywały możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej w przypadku wypłaty wartości polisy w trakcie pierwszych 10 lat obowiązywania umowy, a także możliwość pobrania opłaty od wykupu. Z tytułu tych dwóch opłat pobrano od powódki świadczenie w łącznej wysokości 3.034,77 zł. W ocenie powódki postanowienia OWU uprawniające pozwaną do pobrania wskazanej kwoty stanowiły klauzule niedozwolone.

W rozpoznawanej sprawie doszło do rozwiązania umowy w ósmym roku trwania polisy na skutek złożenia przez powódkę wniosku o rozwiązanie umowy ubezpieczenia i wypłatę wartości polisy. Zgodnie z § 44 ust. 2 OWU i pkt. 10 Tabeli opłat i limitów pozwana mogła pobrać opłatę likwidacyjną stanowiącą iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli, tj. 1,0 oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy. Ponadto pozwana mogła pobrać opłatę od wykupu, która zgodnie z § 45 ust. 2 OWU i pkt 11 lit. a Tabeli wynosiła 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy. Z tytułu obu opłat pozwana pobrała łącznie 3 034,77 zł, co mieściło się w ramach kwot wyliczanych na podstawie danych podanych w OWU oraz w Tabeli. Należy przy tym zauważyć, że pobrana kwota stanowiła 19,6% świadczenia należnego powódce z tytułu wyliczonej wartości podstawowej. Potrącenie to zostało jednak zakwestionowane przez powódkę jako klauzula niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 2 wskazanego artykułu, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.), przy czym zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższe oznacza, że dla ustalenia, że określone zapisy umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, konieczne jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- umowa jest zawarta pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem,
- postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane,
- postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- kwestionowane postanowienia nie dotyczą postanowień określających główne świadczenia stron, chyba że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Pomiędzy stronami nie było sporne to, że powódka zawierając przedmiotową umowę działała jako konsument (art. 22¹ k.c.), zaś pozwana jako przedsiębiorca (art. 43¹ k.c.). Ponadto postanowienia umowy, w tym postanowienia OWU i Tabeli opłat i limitów, nie były uzgadniane indywidualnie z powódką, która nie miała realnego wpływu na kształt samej umowy i jej istotnych postanowień, w szczególności zawartych w OWU. Okoliczność, że powódka miała możliwość wyboru wysokości składki nie oznacza, że powódka miała jakiegokolwiek realny wpływ na kształt samej umowy i jej istotnych postanowień, w tym w szczególności treść OWU. Pozwana w każdym razie tego nie wykazała, a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Oplata likwidacyjna oraz oplata od wykupu nie były świadczeniami głównymi. Zgodnie z § 3 OWU zawarta przez strony umowa była umową ubezpieczenia. W § 5 ust. 1 OWU wskazano zaś, że przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonej, a w § 36 ust. 1 OWU, że w celu inwestowania środków pochodzących ze składek Towarzystwo oferuje ubezpieczającym ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Umowa zawarta pomiędzy stronami miała charakter mieszany. Była to bowiem umowa z elementami klasycznego modelu ubezpieczenia na życie – umowy dwustronnie

zobowiązującej i odpłatnej, na podstawie której ubezpieczyciel zobowiązany był spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczony był zobowiązany zapłacić składkę – oraz postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Składka wpłacana przez powódkę miała być bowiem inwestowana w ramach funduszy inwestycyjnych.

Przez główne świadczenia stron należy rozumieć – tak co do umów nazwanych, jak i nienazwanych – postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a zatem w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy (tak też SN w wyroku z 08.06.2004 r., I CK 635/03, Legalis; SN w wyroku z 13.10.2010 r., I CSK 694/09, Legalis). Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron. W przeciwnym razie w ogóle nie doszłoby do zawarcia umowy. Zawierając przykładowo umowę lokaty terminowej, strony muszą uzgodnić kwotę lokaty oraz wysokość i typ (stałe lub zmienne) oprocentowania. Postanowienia na temat głównych świadczeń stron, niejako z natury rzeczy, nie mogą więc stanowić postanowień niezgodzonych indywidualnie. Z tego też względu nie podlegają kontroli, i to także wówczas gdyby były niekorzystne dla konsumenta. Troska o ochronę konsumenta przed ewentualnym pokrzywdzeniem ustępuje przed zasadą autonomii woli stron, którą ustawodawca uznaje za priorytetową (por. M. Bednarek [w:] System Prawa Prywatnego, red. E. Łętowska, tom 5, Legalis).

Do głównych świadczeń stron zalicza się przede wszystkim cenę lub wynagrodzenie oraz świadczenia wzajemne przedsiębiorcy (towar lub usługę) – tak np. W. Popiołek [w:] Komentarz KC, tom 1, kom. do art. 385⁽¹⁾ k.c., Legalis. Dodatkowo wskazać należało, że tylko w jednym przypadku postanowienia dotyczących głównych świadczeń stron stanowią przedmiot kontroli – wtedy mianowicie, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym bowiem przypadku zasada autonomii woli stron ustępuje przed zasadą transparentności, co można tłumaczyć tym, że istnieją wówczas wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście został osiągnięty konsens, skoro postanowienia określające główne świadczenia stron są niejednoznaczne (por. M. Bednarek, ibidem).

Jak już wskazano powyżej opłata likwidacyjna i opłata od wykupu nie były świadczeniem głównym. Przede wszystkim należy wskazać, że cel umowy zawartej pomiędzy stronami zakładał istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewniało także ubezpieczycielowi określone korzyści. Innymi słowy istotą umowy było długotrwałe inwestowanie środków powódki, co miało przynieść korzyści finansowe obu stronom postępowania. Umowa między stronami została zawarta na czas nieokreślony. Wpłata świadczenia ubezpieczeniowego następowała w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, którym była śmierć ubezpieczonego, a wypłata wartości polisy z potrąceniem opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu następowała natomiast przy rozwiązaniu umowy w przypadkach określonych OWU. Naliczenie opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu nie było więc każdorazowym, zwykłym następstwem zawarcia umowy, lecz następowało w razie jej rozwiązania przed upływem okresu obowiązywania. Wobec powyższego nie można uznać, by opłaty te stanowiły główne świadczenie ubezpieczyciela. Miały one charakter posiłkowy do głównego celu umowy, jakim było długotrwałe inwestowanie środków wpłacanych przez powódkę i powstawały w przypadku rezygnacji przez ubezpieczoną z zawartej umowy ubezpieczenia. Nie stanowią one elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. W szczególności nie był to element składki pobieranej cyklicznie i aktualizował się dopiero z chwilą rozwiązania umowy.

Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Lexis Nexis 2009). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy w pierwszej kolejności uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron, „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyrok SN z 13.07.2005 r., I CK 832/04, LEX). Pogląd ten podzielił również Sąd Apelacyjny, stojąc na stanowisku, że działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża

się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok SA w Warszawie z 27.05.2009 r., VI ACa 1473/08, LEX).

Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta występuje wówczas, jeżeli postanowienie umowne poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Wskazania wymagało przy tym, że sam wzorzec konsumenta ewoluuje w kierunku konsumenta starannego. Jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2012 r. (II CSK 515/11, Legalis), art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo zrozumieć kierowane do niego informacje. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należało, że postanowienia § 44 ust. 1 i 2 oraz § 45 ust. 1 i 2 OWU i pkt. 10 i 11 Tabeli opłat i limitów, zgodnie z którymi w przypadku wypłaty wartości polisy pobierana jest opłata likwidacyjna w wysokości 1,0 składki podstawowej należnej za 1 rok polisy oraz opłata od wykupu w wysokości 1% wypłacanej wartości podstawowej polisy choć kształtowały prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (stanowiąc sankcję za rozwiązanie umowy), to nie naruszały rażąco interesów powódki jako konsumenta. Należy bowiem zauważyć, że w niniejszej sprawie łączna kwota, która została pobrana przez pozwaną z tytułu opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu stanowiła jedynie 19,6% sumy należnej powódce z tytułu wypłaty polisy. Wysokość tej opłaty nie była wygórowana, nie naruszała zatem rażąco interesów powódki. Opłata ta byłaby bowiem rażąco wygórowana w razie utraty przez konsumenta całości lub większości środków, a w okolicznościach niniejszej sprawy było to jedynie 19,6%. Jak już wyżej wskazano, umowa łącząca strony miała z założenia charakter długotrwały, inwestycyjny. Ponadto powódka zapoznała się przed zawarciem umowy z OWU i Tabelą opłat i limitów, a więc powinna być świadoma wysokości opłaty likwidacyjnej i opłaty od wykupu w zależności od momentu ewentualnej rezygnacji z dalszego trwania umowy. Sposób wyliczenia tej opłaty był jednoznaczny i nie wymagał skomplikowanych obliczeń. Należy więc uznać, że powódka jako konsument staranny powinna być świadoma swoich decyzji. Należy przy tym podkreślić, że pozwana wykazała, że w związku z zawarciem przez powódkę umowy poniosła koszty: 1 320 zł tytułem naliczonej i wypłaconej prowizji podstawowej zgodnie z umową agencyjną nr (...) oraz 2 640 zł tytułem naliczonej prowizji dla Agentów (...)- łącznie 3960 zł. Pobraną więc przez pozwaną kwotę w wysokości 19,6% wartości polisy (tj. 3 034,77 zł) należy uznać za niewysoką i uzasadnioną w świetle poniesionych przez pozwaną kosztów (o zbliżonej wysokości). Kwota ta pozostaje bowiem w związku z zasadą ekwiwalentności świadczeń i spełnia funkcję kompensacyjną względem pozwanej, która poniosła określone koszty licząc, że umowa będzie trwała dłużej. Obie strony ponosiły więc ryzyko wcześniejszego rozwiązania umowy – dla powódki wiązało się to z koniecznością uiszczenia opłaty likwidacyjnej, zaś dla pozwanej z niezamortyzowaniem kosztów związanych z zawarciem umowy w przypadku krótkiego jej obowiązywania. W świetle powyższych rozważań opłata likwidacyjna i opłata od wykupu były niewysokie i uzasadnione, stanowiąc sprawiedliwe wyważenie praw i obowiązków stron.

Spornych klauzul umownych, wbrew twierdzeniom powódki, nie można więc uznać za wypełniające dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c. i niewiążące powódki. W konsekwencji pobraną przez pozwaną kwotę należy uznać za należną, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu.

Ze względu na powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w całości obciążył nimi powódkę. Na zasądzone na rzecz pozwanego koszty w niniejszej sprawie składały się następujące kwoty: 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając jej w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 385¹ § 1 k.c., w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i dokonanie oceny abuzywności postanowień Ogólnych Warunków odnoszących się do opłaty likwidacyjnej przez pryzmat tego czy opłata ta była rażąco wygórowana, a nie przez pryzmat tego, że nie była ekwiwalentem jakichkolwiek ponoszonych przez pozwanego kosztów;

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż pobranie dodatkowej opłaty nie stanowi rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji gdy w trakcie trwania umowy pozwana pobierała liczne opłaty, które miały sfinansować jej utrzymanie;

3) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż znacząca nierównowaga dotyczy jedynie ujęcia ekonomicznego i wysokości pobranej opłaty w sytuacji gdy Sąd Rejonowy winien ocenić wzajemne świadczenia stron i narzucenia tylko na konsumenta dodatkowych opłat, które nie stanowią ekwiwalentu żadnego świadczenia pozwanej;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powoda i treści OWU i pominięcie, iż strona pozwana w praktyce przerzuciła na nią jako konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową, narzucając świadczenie o niejasnym charakterze (w praktyce zbliżone do kary umownej) i o niezrozumiałym dla niej celu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci OWU i pominięcie, iż pozwana pobrała od niej prawie 20 % jej środków pieniężnych w celu pokrycia rzekomych wydatków związanych z utrzymaniem umowy, których nigdy nawet nie uprawdopodobniła, a w toku trwania umowy pobierała na ten cel inne, niekwestionowane opłaty.

W powołaniu na ww. zarzuty powódka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonego roszczenia w całości;

2) zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie poinformowała, że z dniem 9 kwietnia 2021 r. nastąpiło połączenie spółek (...) (...) S.A. z siedzibą w Ł. wraz z (...) S.A. z siedzibą w W. oraz, że na mocy połączenia spółka przejmująca (...) S.A. działa teraz pod nazwą (...) Towarzystwo (...) S.A., nr KRS: (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, do którego zastosowanie mają przepisy art. 505¹ k.p.c. - art. 505¹⁴ k.p.c. Apelacja wywodzona w ramach tego postępowania ma charakter ograniczony i jej celem jest zbadanie zgodności wyroku ze zgromadzonym przez Sąd I instancji materiałem procesowym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Nadto zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ pkt 1 i 2 k.p.c. można oprzeć ją wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Powódka podniosła przy tym zarzuty z każdej z ww. kategorii.

W tym miejscu należało zatem odnieść się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

W ocenie apelującej Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów. Podkreślenia wymagało zatem, że sąd zgodnie z wyrażoną w ww. przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów przypisuje im wiarygodność, bądź jej odmawia według doświadczenia życiowego, wiedzy, a także w sposób racjonalny, bezstronny oraz z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania. Podniesienie zarzutu naruszenia przedmiotowej reguły nie może się zatem ograniczyć wyłącznie do wskazania na inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny, czy też do prostego zaprzeczeniu ustaleniom sądu. Wymaga ono bowiem wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zarzuty sformułowane przez powódkę niezależnie od braku spełnienia ww. wytycznych dotyczyły jednak częściowo faktów, które nie miały wpływu na rozstrzygnięcie niniejszego sporu. Jeden z nich ograniczał się bowiem do wskazania na brak ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w toku umowy pozwana pobierała opłaty za administrowanie. Niemniej powódka pomija przy tym, że podstawą dochodzonego przez nią roszczenie było podważanie skuteczności postanowień dotyczących opłaty likwidacyjnej oraz z tytułu wykup, które pobrano w związku z rozwiązaniem umowy łączącej strony niniejszego postępowania, a nie jej trwaniem. Z kolei drugi z zarzutów mających za przedmiot naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. dotyczył etapu oceny skutków określonego ukształtowania umowy łączącej strony, co stanowić będzie przedmiot późniejszych rozważań tj. obejmujących weryfikację zastosowania przez Sąd Rejonowy norm prawa materialnego. Przez pojęcie faktu rozumie się bowiem „wszelkie zjawiska świata zewnętrznego, przeszłe i teraźniejsze, wraz z ich właściwościami, jak również pewne stany lub przeżycia zachodzące w sferze psychicznej człowieka” (E. Rudkowska-Ząbczyk, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, komentarz do art. 227 k.c., Legalis 2021), a nie ocenę danego postanowienia z punktu widzenia jego niedozwolonego charakteru, co miało zdaniem powódki być związane z przerzucenia na nią całości kosztów i ryzyka związanego z przedmiotową umową.

Apelująca nie zdołała zatem podważyć ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Tym samym zostały one przyjęte przez Sąd Okręgowy za własne i stały się miarodajne do oceny rozważań prawnych Sądu I Instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów mających za przedmiot naruszenie norm prawa materialnego wskazania wymagało, że na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwana miała status przedsiębiorcy, powódka konsumenta, a brzmienie kwestionowanych postanowień nie zostały indywidualnie uzgodnione. Akceptacja określonych przez pozwaną warunków umowy nie powodowała bowiem, że powódka miała jakikolwiek wpływ na ich treść.

Niezbędne było zatem ustalenie, czy kwestionowane postanowienia określają tzw. główne świadczenia stron. Jak podnosi się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej „warunki umowy wchodzące w zakres pojęcia ‘głównego przedmiotu umowy’ [...] należy uważać warunki, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter

posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem” (wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#621/17). Powyższe spójne jest ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pojęcie głównego świadczenia stron należy „interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy” (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy podkreślić należało, że w przypadku umowy ubezpieczenia z funduszem kapitałowym umowa ta nie przestaje być podstawą stosunku ubezpieczenia. Świadczeniami głównymi w jej ramach są zatem te wypłacane w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego określonego w polisie, którymi w niniejszej sprawie jest śmierci ubezpieczonego oraz dożycie przez ubezpieczonego ostatniego dnia okresu ubezpieczenia. Dlatego też, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt III CZP 51/19). Słusznie zatem przyjął Sąd Rejonowy, że opłata likwidacyjna i opłata od wykupu nie stanowiły ww. rodzaju świadczeń.

Sankcja wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. dotyczy wyłącznie tych postanowień, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Tym samym zastosowanie ww. normy wymaga łącznego spełnienia ww. przesłanek. Istota postępowania zgodnie z dobrymi obyczajami sprowadza się do szeroko rozumianego szacunku dla drugiego człowieka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 1433/12). Dlatego też, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu działanie niezgodne z ww. klauzulą to takie, które jest „nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania” (W. Popiołek, Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 385¹ § 1 k.c., Legalis 2020). Z kolei przez pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta rozumie się „nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Zauważyć przy tym należało, że jak podnosi się w literaturze przedmiotu „umowy na życie z UFK są na ogół związane z wysokimi kosztami początkowymi, a ich głównym składnikiem są wysokie koszty akwizycji” (E. Bukowska, w: Ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Komentarz, red. P. Czublun, komentarz do art. 23 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej z dnia 11 września 2015 r.). Przy uwzględnieniu zatem potrzeby zapewnienia równowagi stron zasadnym wydaje się, że w przypadku przedterminowego rozwiązania takiej umowy przynajmniej część kosztów z tego tytułu ponosił także ubezpieczający. Nie sposób bowiem pominąć, że zawierając przedmiotową umowę pozwana zaangażowała część swoich zasobów.

W niniejszej sprawie wartość podstawowa zgromadzona przez powódkę wyniosła 15.476,84 zł, z czego pozwana wypłaciła na jej rzecz kwotę 12.442,16 zł. Przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony, przy czym w trakcie jej trwania powódka miała regularnie uiszczać składkę w kwocie 244,88 zł miesięcznie, która była alokowana przez pozwanego na rynku finansowym. Jednocześnie w przypadku rozwiązania umowy w ósmym roku polisy zgodnie z postanowieniami OWU pozwana była uprawniona do naliczenia opłaty likwidacyjnej w wysokości całej składki podstawowej należnej za okres jednego roku oraz opłaty za wykup w wysokości 1% wypłaconej polisy podstawowej. Tym samym od powódki pobrano 3.034,77 zł, co stanowiło 19,6 % świadczenia należnego powódce z tytułu wyliczonej wartości podstawowej.

Niewątpliwie zatem na podstawie stosunku prawnego łączącego strony niniejszego postępowania w przypadku jego rozwiązania powódka musiała liczyć się z utratą części wpłaconych przez nią składek. Powyższe mogło zaś skutkować nieuprawnionym zachwianiem równowagi kontraktowej między stronami niniejszego sporu. Wskazać należało bowiem, że dopuszczalne jest określenia zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Z tym jednak zastrzeżeniem, że nie mogą one prowadzić do wykorzystania

pozycji profesjonalisty. Kluczowe w tym zakresie pozostawało zatem to, czy opłata pobierana od konsumenta w takiej sytuacji była nadmierna.

Jednocześnie fakt, że w toku trwania umowy pobierano opłaty administracyjne, czy też za zarządzenie, nie przesądza o abuzywności postanowień dotyczących kosztów obciążających konsumenta na wypadek rozwiązania umowy. Pierwsze z nich dotyczą bowiem kosztów powstałych w toku jej wykonywania. Z kolei w przypadku drugiej kategorii kluczowe znaczenie ma to, czy w ich wyniku dochodzi do realnego przywiązania konsumenta do określonego stosunku prawnego.

W niniejszej sprawie opłata likwidacyjna oraz odpłata od wykupu stanowiły łącznie 19,6 % świadczenia należnego powódce z tytułu wyliczonej wartości podstawowej. W tej sytuacji nie sposób było zatem uznać, dokonując całościowej oceny zawartej umowy ubezpieczenia z funduszem kapitałowym, w tym sposobu jej wykonania, aby kształtowała ona prawa i obowiązki powódki w sposób rażąco naruszając jej interesy. Obciążenie konsumenta niewygórowanym, z punktu widzenia wysokości wzajemnych zobowiązań, czasu trwania umowy oraz momentu jej rozwiązania, świadczeniem nie może być bowiem kwalifikowane jako abuzywne, pomimo że stanowi faktyczne ograniczenie w zakresie możliwości złożenia przez nią oświadczenia o wypowiedzeniu. Podkreślenia przy tym wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się bowiem, iż „przejęcie przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I CSK 149/13). Pobranie zatem tylko nieznacznej ich części nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego i to niezależnie od nominalnej wysokości pobranych opłat. Jak już bowiem wskazano powyższej uznanie danego postanowienia za abuzywne może nastąpić wyłącznie w przypadku rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Tym samym na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powódki polegała oddaleniu o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., która w praktyce oznacza, że strona przegrywająca proces ponosi jego koszty i na żądanie obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw, do których należą wydatki związane z ustanowieniem profesjonalnego pełnomocnika. W niniejszej sprawie wobec oddalenia apelacji to powódka była stroną przegrywającą. Z uwagi na powyższe zasadne było zasądzenie od niej na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł (§ 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej). O powyższym o orzeczono w punkcie II wyroku.

Ewa Blumczyńska